



**PARTYJNA  
„KAMPANIA REPARACYJNA” PiS**

Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich  
im. Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego  
i Konferencja Ambasadorów RP

---

# Partyjna „kampania reparacyjna” PiS

## RAPORT I OBJAŚNIENIA

Redakcja naukowa

Jan Barcz  
i Krzysztof Ruchniewicz

Wrocław 2024

Tytuł: Partyjna „kampania reparacyjna” PiS. Raport i objaśnienia

Redakcja naukowa: Jan Barcz i Krzysztof Ruchniewicz

Copyright © 2024 by Jan Barcz and Krzysztof Ruchniewicz

Copyright © 2024 by Uniwersytet Wrocławski

Wydanie I, Wrocław 2024

ISBN:978-83-66810-37-2

Wszelkie prawa zastrzeżone. All rights reserved.

Przedruk lub każda inna forma kopiowania całości lub fragmentu książki, z wyjątkiem cytatów w artykułach i przeglądach krytycznych, możliwa jest na podstawie pisemnej zgody wydawcy.

Powielanie mechaniczne, fotooptyczne, elektroniczne lub magnetyczne, a także odczytywanie w środkach publicznego przekazu bez uzyskania uprzedniej zgody wydawcy jest zabronione.

Projekt okładki: Wiesław Smętek

Skład i łamanie: Studio Grafpa

Druk i oprawa: Print Group sp. z o. o.

Wydawnictwo Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego



Konferencja  
Ambasadorów RP

**Konferencja Ambasadorów RP (KARP)** działała początkowo jako nieformalna grupa. Oświadczenie informujące o podjęciu działalności opublikowane zostało 7 maja 2018 r. Zasadniczym zadaniem KARP była krytyczna analiza poczynań Zjednoczonej Prawicy, degradujących pozycję Polski w środowisku międzynarodowym.

Po trzech latach działalności KARP został zarejestrowany jako stowarzyszenie „Konferencja Ambasadorów RP”. Stowarzyszenie skupia około 40 byłych ambasadorów.

Na temat działalności zob. *O naprawie polityki zagranicznej Rzeczypospolitej. Pięć lat działalności Konferencji Ambasadorów RP (2018–2023)*, Warszawa 2024. Książka dostępna bezpłatnie online: <https://ambasadorowiedotorg.wordpress.com/2024/02/08/o-naprawie-polityki-zagranicznej-rzeczypospolitej/>

**Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego (CSNE)**, wspólna inicjatywa UW i DAAD, powstało w 2002 roku jako interdyscyplinarna i międzywydziałowa jednostka UW. Aktualnie zatrudnia 11 pracowników badawczo-dydaktycznych, którzy reprezentują różne naukowe dyscypliny, jak historię, literaturoznawstwo, politologię, nauki o kulturze.

Głównym przedmiotem zainteresowania Centrum są studia nad współczesnymi Niemcami i relacjami polsko-niemieckimi w kontekście europejskim.

We współpracy z Wydziałem Nauk Historycznych i Pedagogicznych Centrum prowadzi kierunek studiów II stopnia: Interdyscyplinarne Studia Europejskie. Placówka kształci także doktorantów,

których obrony prac doktorskich odbywają się na odpowiednich wydziałach UWr.

CSNE jest też bardzo aktywne w przestrzeni publicznej oraz pełni funkcje doradcze dla różnych instytucji w kraju i zagranicą.

# Spis treści

Wstęp.....	8
<b>Publikacje, do których odwołuje się Raport i objaśnienia .....</b>	<b>14</b>
<b>Raport Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im Willy’ego Brandta UWr i Konferencja Ambasadorów RP; „Partyjna «kampania reparatoryjna» PiS wymaga audytu i rozliczenia” .....</b>	<b>16</b>
Objaśnienia .....	26
<b>Objaśnienie 1 (15.01.2024) .....</b>	<b>27</b>
„Kampania reparatoryjna”. Kręactwa funkcjonariuszy PiS ..	27
<b>Objaśnienie 2 (16.01.2024) .....</b>	<b>27</b>
Cel naszego raportu .....	27
<b>Objaśnienie 3 (17.01.2024) .....</b>	<b>29</b>
O roli „kampanii reparatoryjnej” w dewastacji pozycji Polski w środowisku międzynarodowym .....	29

<b>Objaśnienie 4 (18.01.2024)</b> .....	29
Podstawy działania. ....	29
<b>Objaśnienie 5 (19.01.2024)</b> .....	32
O „mieniu poniemieckim” raz jeszcze .....	32
<b>Objaśnienie 6 (20.01.2024)</b> .....	34
„Kłamstwo reparacyjne” posta Arkadiusza Mularczyka . . .	34
<b>Objaśnienie 7 (21.01.2024)</b> .....	37
Meandry PiS w sprawie roszczeń reparacyjnych: jak Jarosław Kaczyński zrzekał się polskich roszczeń reparacyjnych wobec Niemiec. ....	37
<b>Objaśnienie 8 (24.01.2024)</b> .....	39
Reparacje i odszkodowania a Konferencja „2+4” .....	39
<b>Objaśnienie 9 (25.01.2024)</b> .....	42
Bilans świadczeń ze strony niemieckiej. ....	42
<b>Objaśnienie 10 (27.01.2024)</b> .....	46
W sprawie braku analizy regulacji prawnych i politycznych dotyczących reparacji i odszkodowań od Niemiec .....	46
<b>Objaśnienie 11 (29.01.2024)</b> .....	50
W sprawie oceny Raportu o szkodach wojennych Arkadiusza Mularczyka .....	50
<b>Objaśnienie 12 (31.01.2024)</b> .....	54
O zapomnianych fundacjach .....	54
<b>Objaśnienie 13 (4.02.2024)</b> .....	57
Sprawa tzw. dekretu Göringa (1940) .....	57

— Wstęp



W ostatnich latach Centrum Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego opublikowało szereg książek przypominających rocznice podpisania ważnych traktatów polsko-niemieckich: podpisanego 14 listopada 1990 r. Traktatu o potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej, podpisanego 17 czerwca 1991 r. Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy oraz podpisanego 7 grudnia 1970 r. Układu normalizacyjnego. Był to też rodzaj protestu przeciwko antyniemieckiej narracji prowadzonej w okresie rządów PiS.

Istotnym elementem działań wynikających z tej narracji była „kampania reparatorna” wobec RFN, prowadzona przez funkcjonariusza PiS, Arkadiusza Mularczyka. Podkreślić należy, że kampania antyniemiecka PiS wpisywała się w szersze działania nastawione na deprecjonowanie Unii Europejskiej. Naświetleniu tej trudnej problematyki, w tym ukazaniu jej uwarunkowań prawnych i politycznych poświęcona jest książka, jaka ukazała się na początku 2023 r. – *Akt symboliczny. Świadczenia z Niemiec dla ofiar zbrodni nazistowskich w Polsce. Formuła 'pragmatyczna' w świetle porozumień z lat 1991 i 2000*”, pod red. Jana Barcza i Krzysztofa Ruchniewicza (Wrocław-Warszawa 2023). Autorami tych książek są profesoro- wie: Jan Barcz, Witold M. Góralski, Jerzy Kranz, Krzysztof Ruchniewicz i Jerzy Sułek. Opublikowana ona została również w języku niemieckim – *Ein symbolischer Akt. Deutsche Entschädigungsleistungen für die Opfer nationalsozialistischer Verbrechen in Polen. Die „pragmatische Formel” im Spiegel der Vereinbarungen der Jahre 1991 und 2000*, hrsg. von Jan Barcz und Krzysztof Ruchniewicz (Wrocław-Warszawa 2023).

W książce tej wskazujemy zwłaszcza na trzy zasadnicze okoliczności związane z „kampanią reparatorną” PiS wobec RFN:

**Po pierwsze** – w toku tej „kampanii” nie brano zupełnie pod uwagę uwarunkowań prawnych i politycznych po zakończeniu II wojny światowej, które sprawiły, że Polska i żyjące w niej ofiary zbrodni nazistowskich pozbawione zostały w znacznej mierze reparacji względnie indywidualnych odszkodowań. Zignorowano też sięć zawartych po II wojnie światowej umów międzynarodowych dotyczących indywidualnych odszkodowań dla żyjących w Polsce ofiar narodowego socjalizmu. Zwłaszcza zaś deprecjonowano i świadomie pomijano porozumienia zawarte po przełomie w Polsce oraz zjednoczeniu Niemiec (z lat 1991 i 2000), na mocy których zagwarantowano konkretną pomoc dla żyjących jeszcze wówczas byłych więźniów obozów koncentracyjnych i robotników przymusowych.

**Po drugie** – roszczenia wysuwane w ramach tej „kampanii reparacyjnej” – na co konsekwentnie wskazywano ze strony miarodajnych środowisk historyków i prawników – nie miały od początku żadnych szans na powodzenie. „Kampania reparacyjna” PiS nakręcała jedynie spiralę emocji i oczekiwań, mając astronomicznymi kwotami należnych „reparacji” od Niemiec. Pomijano przy tym, że nie ma ani podstawy prawnej, ani procedury skutecznego dochodzenia takich roszczeń od Niemiec. Jeśli uwzględnimy, że funkcjonariusze PiS już podczas pierwszych rządów tej partii (2005-2007) wysuwali „roszczenia reparacyjne” wobec Niemiec, to okazuje się, że po kilkunastu latach nie uzyskali ani eurocenta, wydali natomiast i zmarnotrawili poważne kwoty ze środków publicznych, idące w dziesiątki milionów złotych.

**Po trzecie** – szczególnie natomiast cyniczne jest to, że w toku „kampanii reparacyjnej” zupełnie pomijano malejące grono żyjących jeszcze w Polsce ofiar zbrodni nazistowskich. Ignorowano zwłaszcza możliwość udzielenia tym ofiarom pomocy w ramach tzw. **formuły pragmatycznej**, która legła u podstaw porozumień

z lat 1991 i 2000, umożliwiając wypłatę świadczeń ze strony Niemiec, nie oglądając się na rozbieżności w sprawach prawnych. Formuła ta pozwoliła ponadto na ustanowienie infrastruktury (w Polsce Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie, w RFN Fundacja Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość), umożliwiającej do dnia dzisiejszego podejmowanie na rzecz ofiar wielu akcji humanitarnych (udzielania różnego rodzaju pomocy), o czym także nie wspominano.

W ostatnich latach polityczne stosunki polsko-niemieckie były systematycznie dewastowane przez rządzącą wówczas partię PiS. Po ośmiu latach rządów tej partii stan stosunków polsko-niemieckich jest dramatycznie niski<sup>1</sup>.

Po zmianie rządów w Polsce w następstwie wyborów 15 października 2023 r. stosunki te wymagają pilnej naprawy. Ważnym obszarem działań nakierowanych na ten cel powinna być radykalna poprawa edukacji politycznej i historycznej, której deficyty – szczególnie w młodszych pokoleniach – widoczne są w Niemczech i w Polsce. Priorytetem powinno być również lepsze zadbanie o żyjące jeszcze ofiary zbrodni nazistowskich, co umożliwiałaby tzw. opcja pragmatyczna poddana szczegółowej analizie w przesłanej książce. Dla żyjących jeszcze ofiar zbrodni nazistowskich można i trzeba uczynić więcej.

Po dłuższych dyskusjach w zespole historyków Centrum Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego oraz byłych dyplomatów zgromadzonych w Konferencji Ambasadorów RP postanowiliśmy

---

1 Raport Konferencji Ambasadorów RP: Polska polityka zagraniczna w ruinie. Okres rządów PiS (2015-2023), Warszawa, grudzień 2023 r., <https://ambasadorowiedotorg.wordpress.com/2023/09/22/polska-polityka-zagraniczna-w-ruinie/>

opublikować raport – „**Partyjna ‘kampania reparatoryjna’ PiS wymaga audytu i rozliczenia**”. Opracowany w ostatnich miesiącach 2023 r., został upubliczniony w połowie stycznia 2024 r.<sup>2</sup>

Abstrahując od hejtu<sup>3</sup>, z jakim spotkali się autorzy tego raportu, wywołał on żywą reakcję i dyskusję merytoryczną. Nasze argumenty odnoszące się do najważniejszych merytorycznych elementów tej dyskusji postanowiliśmy zebrać w ‘objaśnieniach’, które publikowane były w mediach społecznościowych. Ze względu na to, że tworzą one wraz z Raportem pewną całość merytoryczną publikujemy obecnie całość materiału. W naszej ocenie jest to tym bardziej istotne, że debata nad tragiczną przeszłością w stosunkach polsko-niemieckich będzie trwała.

Wrocław-Warszawa, w lutym 2024 roku  
prof. dr hab. Jan Barcz  
prof. dr hab. Krzysztof Ruchniewicz

---

2 Zob. na przykład: O kampanii reparatoryjnej PiS – Ambasadorowie RP i Centrum im. Willy’ego Brandta, „Monitor konstytucyjny”, 11.01.2024, <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/27528> (ostatni dostęp: 22.01.2024); Partijna „kampania reparatoryjna” PiS wymaga audytu i rozliczenia, 12.01.2024, <https://konstytucyjny.pl/partijna-kampania-reparatoryjna-pis-wymaga-audytu-i-rozliczenia/> (ostatni dostęp: 22.01.2024).

3 Szerzej na ten temat: Beata Maciejewska, Ekspertki chcą rozliczyć kampanię reparatoryjną PiS. Furia na prawicy: „Wyjątkowy skandal i zaprzaństwo”, „Gazeta Wyborcza”, 15.01.2024, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,30596401,ekspertki-krytykuja-kampanie-reparatoryjna-pis-furia-na-prawicy.html> (ostatni dostęp: 22.01.2024).



## **Publikacje, do których odwołuje się Raport i objaśnienia**

*Akt symboliczny. Świadczenia z Niemiec dla ofiar zbrodni nazistowskich w Polsce. Formuła „pragmatyczna” w świetle porozumień z lat 1991 i 2000*, pod red. Jana Barcza i Krzysztofa Ruchniewicza, Wrocław-Warszawa 2023, <https://repozytorium.kozminski.edu.pl/pub/7163>

*Ein symbolischer Akt. Deutsche Entschädigungsleistungen für die Opfer nationalsozialistischer Verbrechen in Polen. Die „pragmatische Formel” im Spiegel der Vereinbarungen der Jahre 1991 und 2000*, hrsg. von Jan Barcz und Krzysztof Ruchniewicz, Wrocław-Warszawa 2023, <https://repozytorium.kozminski.edu.pl/pub/7277>

*Akt symboliczny. Świadczenia z Niemiec dla ofiar zbrodni nazistowskich w Polsce. Formuła „pragmatyczna” w świetle porozumień z lat 1991 i 2000. Wybór dokumentów. Wstęp, wybór i opracowanie Jan Barcz i Krzysztof Ruchniewicz*, Wrocław 2022, <https://repozytorium.kozminski.edu.pl/pub/7062>

Barcz Jan, *Sprawy polskie podczas Konferencji „2 + 4”. Potwierdzenie granicy polsko-niemieckiej i odszkodowania od Niemiec (Studium z historii dyplomacji i prawa międzynarodowego)*, Warszawa 2021, [https://repozytorium.kozminski.edu.pl/system/files/Sprawy%20polskie\\_END\\_0.pdf](https://repozytorium.kozminski.edu.pl/system/files/Sprawy%20polskie_END_0.pdf)

Barcz Jan i Jerzy Kranz, *Reparacje od Niemiec po drugiej wojnie światowej w świetle prawa międzynarodowego. Aspekty prawa i praktyki*, Warszawa 2019, <https://repozytorium.kozminski.edu.pl/pub/5925>

Majer Diemut, *Fremdvölkische im Dritten Reich*, München 1981 (polskie wydanie / polnische Ausgabe: Diemut Majer, „Narodowo obcy” w Trzeciej Rzeszy, Warszawa 1989)

*Polska polityka zagraniczna w ruinie. Okres rządów PiS (2015–2023)*, grudzień 2023, <https://ambasadorowiedotorg.wordpress.com/2023/09/22/polska-polityka-zagraniczna-w-ruinie/>

The Conference of (fmr) Ambassadors of the Republic of Poland. *Polish Foreign Policy in Ruins Law and Justice Period (2015–2023). Selected Problems*, Warsaw, September 2023, <https://ambasadorowiedotorg.files.wordpress.com/2023/10/the-conference-of.pdf>

*Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, tom II: Dokumenty, pod red. Sławomira Dębskiego i Witolda M. Góralskiego, Warszawa 2004

*Reparacje i odszkodowania w świetle prawa międzynarodowego. Wybór dokumentów, wybór i redakcja Jerzy Kranz*, Warszawa 2023, <https://repozytorium.kozminski.edu.pl/system/files/War%20Reparations%20-%20Selected%20Documents.pdf>

Ruchniewicz Krzysztof, *Polskie zabiegi o odszkodowania niemieckie w latach 1944/45–1977*, Wrocław 2007.

**Raport Centrum Studiów Niemieckich  
i Europejskich im Willy'ego Brandta  
UWr i Konferencja Ambasadorów RP;  
„Partyjna «kampania reparatoryjna»  
PiS wymaga audytu i rozliczenia”**

*Jan Józef Lipski pisał 40 lat temu, że „ksenofobia i megalomania narodowa wzajemnie się żywią i wspierają.”. Zaznaczał, że w Polsce dobrze wiadomo, ile Polska od Niemców wycierpiła, co jednak – podkreślał – „nie usprawiedliwia przekraczania granic głupoty i nienawiści” w stosunku do tego narodu, bowiem „głupotą i nienawiścią człowiek i naród sam sobie szkodzi.”<sup>4</sup>.*

1. Partyjna „kampania reparatoryjna” PiS, prowadzona przez funkcjonariusza tej partii Arkadiusza Mularczyka, stanowiła ważny element strategii budowania pozycji politycznej partii w odwołaniu do resentymentów antyniemieckich i poszukiwania wroga. Celem „kampanii” była wprowadzenie sceny krajowej, niemniej obsesyjna kampania antyniemiecka wpisywała się w szersze działania nastawione na deprecjonowanie Unii Europejskiej.
2. Ze strony miarodajnych środowisk historyków i ekspertów prawa międzynarodowego wskazywano, że działania podejmowane w ramach tej „kampanii reparatoryjnej” nie mają żadnych szans na powodzenie. Jeśli uwzględnimy, że funkcjonariusze PiS już podczas pierwszych rządów tej partii (2005/2007) wysuwali „roszczenia reparatoryjne”

---

<sup>4</sup> Jan Józef Lipski, *Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy (uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków)*. W: *Umysł niepodległy. Autobiografia odczytana*, Ośrodek Karta, Warszawa 2022, s. 372.



wobec Niemiec, to okazuje się, że po kilkunastu latach nie uzyskali ani eurocenta, wydali natomiast poważne kwoty ze środków publicznych, idące w dziesiątki milionów złotych.

3. W toku „kampanii reparatornej” nie brano zupełnie pod uwagę uwarunkowań prawnych i politycznych po zakończeniu II wojny światowej, które sprawiły, że Polska i żyjące w niej ofiary zbrodni nazistowskich pozbawione zostały w znacznej mierze reparaacji względnie indywidualnych odszkodowań. Zignorowano również sieć zawartych po II wojnie światowej umów międzynarodowych dotyczących indywidualnych odszkodowań dla żyjących w Polsce ofiar narodowego socjalizmu. Zwłaszcza zaś deprecjonowano i świadomie pomijano porozumienia zawarte po przełomie w Polsce oraz zjednoczeniu Niemiec (z lat 1991 i 2000), na mocy których zagwarantowano konkretną pomoc dla żyjących jeszcze wówczas byłych więźniów obozów koncentracyjnych i robotników przymusowych.
4. „Kampania reparatorna” PiS nakręcała spiralę emocji i oczekiwań, mając astronomicznymi kwotami należnych „reparacji” od Niemiec. Pomijano przy tym, że nie ma ani podstawy prawnej, ani procedury skutecznego dochodzenia takich roszczeń. Szczególnie natomiast cyniczne jest to, że w toku „kampanii reparatornej” zupełnie pomijano malejące grono żyjących jeszcze w Polsce ofiar zbrodni nazistowskich. Ignorowano zwłaszcza możliwość udzielenia tym ofiarom pomocy w ramach tzw. formuły pragmatycznej, która legła u podstaw porozumień z lat 1991 i 2000, umożliwiając wypłatę świadczeń ze strony Niemiec, nie oglądając się na rozbieżności w sprawach prawnych. Formuła ta pozwoliła ponadto na

ustanowienie infrastruktury (w Polsce Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie, w RFN Fundacja Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość), umożliwiającej do dnia dzisiejszego podejmowanie na rzecz ofiar wielu akcji humanitarnych (udzielania różnego rodzaju pomocy), o czym również nie wspomiano.

5. Ze szkodliwej i nieudanej „kampanii reparacyjnej” partii PiS wynikają jednak istotne wnioski. Z jednej strony świadczyła ona o podatności polskiej opinii publicznej na manipulacje w nawiązaniu do resentymentów antyniemieckich. Z drugiej natomiast wskazywała na konieczność poprawy edukacji historycznej i politycznej, której deficyty – szczególnie w młodszych pokoleniach – widoczne są w Polsce i w Niemczech.



W ostatnich latach stosunki polsko-niemieckie były systematycznie dewastowane przez rządzącą wówczas partię PiS. Po ośmiu latach rządów tej partii stan stosunków polsko-niemieckich jest dramatycznie niski. Po zmianie w Polsce rządów w następstwie wyborów 15 października 2023 r. stosunki te wymagają pilnej naprawy. Ważnym obszarem działań nakierowanych na ten cel powinno być uwzględnienie wyżej wskazanych konsekwencji „kampanii reparacyjnej”.

Uwzględniając wnioski wynikające z cyklu analiz zawartych w opublikowanych w ostatnich latach prac<sup>5</sup>, zwłaszcza z książki – „Akt

---

5 Zob. zwłaszcza: J. Barcz i J. Kranz, *Reparacje od Niemiec po drugiej wojnie światowej w świetle prawa międzynarodowego. Aspekty prawa i praktyki*, Warszawa 2019; J. Barcz, *Sprawy polskie podczas Konferencji „2+4”. Potwierdzenie granicy polsko-niemieckiej i odszkodowania od Niemiec. Studium z prawa międzynarodowego*

symboliczny. Świadczenia z Niemiec dla ofiar zbrodni nazistowskich w Polsce. Formuła ‘pragmatyczna’ w świetle porozumień z lat 1991 i 2000”, (Wrocław-Warszawa 2023)<sup>6</sup>, proponujemy działania zasadzające się na **trzech filarach powiązanych bezpośrednio z partyną „kampanią reparacyjną” PiS** oraz w **trzech dziedzinach powiązanych z tą „kampanią” i mających istotny wpływ na edukację polityczną i historyczną.**

### **Filar pierwszy**

Lepiej zadbać o żyjące jeszcze w Polsce  
ofiary zbrodni nazistowskich

- 1.1. Bez wątplenia Niemcy mogą zrobić więcej dla żyjących jeszcze w Polsce ofiar zbrodni nazistowskich. Jest to już obecnie grupa niewielka (prawdopodobnie około 45 000), w tym ok. 1200 do 1300 byłych więźniów obozów koncentracyjnych; pozostali należą do grupy byłych robotników przymusowych zatrudnionych w przemyśle i rolnictwie.
- 1.2. Jednym ze środków pomocy dla żyjących jeszcze ofiar zbrodni nazistowskich w Polsce może być intensyfikacja świadczeń w ramach tzw. akcji humanitarnych (przy wykorzystaniu Fundacji Polsko-Niemieckiego Pojednania).
- 1.3. Istotnym krokiem byłoby podjęcie (po stronie niemieckiej) wypłaty rent dla żyjących jeszcze byłych więźniów obozów koncentracyjnych na wzór rent, jakie otrzymują osoby, które świadczyły pracę w gettach (zob. umowa podpisana w końcu 2014 r., na mocy której niewielkie

---

*i historii dyplomacji*, Warszawa 2021; *Reparacje i odszkodowania w świetle prawa międzynarodowego*. Wybór dokumentów (wybór i redakcja Jerzy Kranz), Warszawa 2023

<sup>6</sup> <https://repozytorium.kozminski.edu.pl/pub/7163>

renty zamieszkałe w Polsce osoby, które pracowały w gettach podczas II wojny światowej). Do rozważenia jest objęcie takimi świadczeniami przynajmniej niektórych kategorii robotników przymusowych.

- 1.4. Symboliczny wymiar miałyby udzielenie pomocy żyjącym jeszcze byłym powstańcom warszawskich (łącznie żyje ich jeszcze około 700 w Polsce i zagranicą).

### **Filar drugi**

Sporządzić solidny i wiarygodny bilans świadczeń przekazanych Polsce i ofiarom zbrodni nazistowskich w Polsce przez stronę niemiecką w kontekście strat, jakie Polska poniosła podczas II wojny światowej

- 2.1. Opublikowany w 2021 r., w ramach antyniemieckiej „kampanii reparacyjnej” PiS, „Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945” (zwłaszcza tom pierwszy „Opracowania”) nie może pozostać źródłem wiedzy o tym tragicznym rozdziale historii polsko-niemieckiej. Raport ten oparty został na zmanipulowanej metodologii. Zawiera fundamentalne błędy i niedopowiedzenia. Pozostaje on wyrazem partyjnej propagandy.
- 2.2. Rząd powinien ustanowić (najlepiej we współpracy z rządem niemieckim) grant naukowy. Grant ten nie powinien być zarządzany przez instytucję państwową, lecz umocowany przy renomowanym polskim ośrodku naukowym, zajmującym się profesjonalnie historią Niemiec i stosunków polsko-niemieckich w XX wieku i pierwszych dziesięcioleciach XXI wieku.

- 2.3. Grant powinien być realizowany przez naukowców o renomie międzynarodowej ze środowisk naukowych z różnych państw.
- 2.4. Finansowanie grantu powinno pochodzić ze środków przeznaczonych na działalność Instytutu Strat Wojennych. Instytut ten – jako partyjne, polityczne przedsięwzięcie PiS, dublujące kompetencje szeregu istniejących instytucji naukowych – należałoby niezwłocznie zlikwidować.
- 2.5. Zakres przedmiotowy grantu powinien obejmować m.in. szczególne naświetlenie:
  - przebiegu badań i ustaleń w Polsce (w tym krytyczna analiza „raportu” z 2021 r.) nad stratami powstałymi podczas II wojny światowej oraz wymiarem tych strat,
  - regulacji prawnych odnoszącymi się do reparacji i odszkodowań ze strony niemieckiej, w tym zwłaszcza w stosunku do Polski,
  - zakresu i wysokości świadczeń ze strony niemieckiej, jakie otrzymała Polska w zakresie tzw. reparacji poczdamskich (w tym wartości przejętego przez Polskę prywatnego mienia niemieckiego), świadczeń na rzecz ofiar zbrodni nazistowskich oraz innego rodzaju rozliczeń finansowych związanych z agresją i okupacją niemiecką,
  - problemu mienia pozostawionego przez ofiary Holocaustu (przejęte przez Polskę mienie „porzucone”), który stanowi istotny kontekst problemu.
- 2.6. Przebieg prac nad takim raportem powinien być przedmiotem debat międzynarodowych (na poszczególnych etapach), a wersja finalna powinna znaleźć się

w bibliotekach szkolnych, uniwersyteckich i innych bibliotekach publicznych (zarówno w Polsce, jak i w RFN).

### **Filar trzeci**

Rozliczyć marnotrawstwo środków publicznych wykorzystanych w ramach partyjnej „kampanii reparacyjnej” PiS kierowanej przez Arkadiusza Mularczyka

- 3.1. „Kampania reparacyjna” prowadzona przez funkcjonariusza PiS A. Mularczyka miała charakter „agitki politycznej”, żerującej na tragedii II wojny światowej, w tym popełnionych podczas tej wojny przez okupantów niemieckich zbrodni. Pamięć o tragedii ludzkiej wykorzystana została podczas tej kampanii przede wszystkim dla konsolidacji własnego elektoratu wokół podsycania resentymentów antyniemieckich.
- 3.2. Na rzecz tej kampanii wydatkowano ze środków publicznych olbrzymie kwoty, m.in. na działalność utworzonej w Sejmie podkomisji kierowanej przez posła A. Mularczyka, na bezproduktywne działania międzynarodowe, na działalność Instytutu Strat Wojennych (powołanego w grudniu 2021 r. z rocznym budżetem w wysokości 17,5 mln złotych), na przygotowanie i publikację bezwartościowego „raportu”, etc.
- 3.3. Działania powyższe, a zwłaszcza trwonienie publicznych pieniędzy na cele partyjne powinny być poddane fachowemu audytowi i rozliczeniu.

Niezależnie od powyższych trzech spraw, mających bezpośrednie powiązanie z „kampanią reparacyjną”, istotne są trzy dziedziny

odnoszące się do oddziaływania społecznego tej kampanii, mających istotny wpływ na edukację polityczną i historyczną.

### **Dziedzina pierwsza**

**Sporządzić i ściśle realizować wspólny plan upamiętnienia zbrodni nazistowskich w tym upamiętnienia losu więźniów obozów koncentracyjnych i robotników przymusowych**

- 1.1. Pilnie opracować wykaz miejsc upamiętniających więźniów obozów koncentracyjnych i robotników przymusowych w Polsce i Niemczech oraz nanieść go na multimedialną mapę.
- 1.2. Aktywnie włączyć się do prac nad utworzeniem w Berlinie Domu Niemiecko-Polskiego i w ten sposób zagwarantować obecność problematyki zbrodni nazistowskich popełnionych na terytorium Polski, w tym upamiętniania losów więźniów obozów koncentracyjnych i robotników przymusowych i włączenia w ten proces młodych ludzi z Polski i Niemiec.
- 1.3. Do wykorzystania w toku działalności edukacyjnej są archiwa Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie.

### **Dziedzina druga**

**Zintensyfikować działania na rzecz zwrotu zrabowanych dzieł kultury**

- 2.1. Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisany 17 czerwca 1991 r., przewiduje w art. 28 ust. 3 „rozwiązanie problemów związanych z dobrami kultury

i archiwaliami, zaczynając od pojedynczych przypadków”. Obie strony wyraziły przy tym wolę współpracy „w duchu pojednania i zrozumienia”.

- 2.2. Po okresie w miarę intensywnej negocjacji w latach 90. XX wieku nastąpiło wyraźne zamrożenie współpracy, a okres rządów PiS nie sprzyjał wypracowaniu kompleksowych rozwiązań.
- 2.3. Niezbędna jest intensyfikacja współpracy polsko-niemieckiej w tej dziedzinie, tym bardziej że wiele polskich dzieł sztuki zrabowanych podczas II wojny światowej coraz częściej jest obecnie ujawnianych.
- 2.4. W poprzednich latach niezależne grupy polsko-niemieckie przedłożyły szereg interesujących propozycji, które mogą być brane pod uwagę jako punkt wyjścia dla zintensyfikowania takiej współpracy.

### **Dziedzina trzecia**

**Kontynuować działania na rzecz wspólnych programów edukacyjnych dotyczących stosunków polsko-niemieckich, zwłaszcza tragicznego okresu II wojny światowej**

- 3.1. Podjąć niezwłocznie prace nad aktualizacją wydanego w 2020 r. czwartego tomu wspólnego podręcznika polsko-niemieckiego „*Europa. Wspólna historia*” w celu oficjalnego dopuszczenia do użytku w polskich szkołach jako oficjalnego podręcznika.
- 3.2. Stworzyć podstawy finansowe dla realizacji projektów szkolnych we współpracy ze szkołami w Niemczech, które objęłyby opieką miejsca niemieckich zbrodni i zabezpieczyły ciągłość pamięci o nich.



- 3.3. Ogłosić cykliczny konkurs wiedzy o okupacji Polski podczas II wojny światowej dla młodych ludzi z Polski i Niemiec pod patronatem ambasadorów Polski w Niemczech i Niemiec w Polsce przy wsparciu Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej. Koordynacją tych prac mogłoby się zająć Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży.

Wrocław-Warszawa, grudzień 2023

— Objaśnienia

**Objaśnienie 1 (15.01.2024)**  
**„Kampania reparacyjna”. Kręactwa**  
**funkcjonariuszy PiS**

Na mocy Umowy poczdamskiej Polska – w ramach rekompensaty za utracone na rzecz ZSRR ziemie na Wschodzie – otrzymała Ziemie Zachodnie i Północne (dalej ZZiP).

Oznaczało to rozciągnięcie suwerenności Polski na te obszary.

Natomiast niemieckie mienie prywatne na terytorium Polski zostało zaliczone w poczet reparacji. Potwierdził to Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej ETPC) w orzeczeniu z 7.10.2008, odrzucając roszczenia Powiernictwa Pruskiego wobec Polski.

Węzłowa sprawa, pominięto w „kampanii reparacyjnej” PiS.

Szczegółowo:

*Akt symboliczny*, 2023, wstęp i rozdz. 8, odpowiednio s. 20/21 i s. 223 i nast.

**Objaśnienie 2 (16.01.2024)**  
**Cel naszego raportu**

Zasadnicze znaczenie dla każdego projektu ma określenie jego celu. Celem naszego raportu jest wskazanie na procedurę, która umożliwi udzielenie przez Niemców pomocy żyjącym jeszcze ofiarom zbrodni nazistowskich. Jest to opcja realistyczna, nawiązująca do tzw. formuły pragmatycznej, wypracowanej przy zawieraniu porozumień z 1991 i 2000 r. Formuła ta przyniosła ofiarom

ponad 6 mld. zł oraz pomoc w postaci dziesiątków tysięcy tzw. akcji humanitarnych świadczonych za pośrednictwem Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie.

Natomiast cel „kampanii reparacyjnej” Arkadiusza Mularczyka był od początku niejasny. Wiadome było, że nie ma żadnych szans na skuteczne dochodzenie od Niemiec tzw. roszczeń reparacyjnych. Po latach działań nie uzyskano ani złotówki, nie zdołano nawet wszcząć negocjacji w tej sprawie. Stracono jedynie bezcenny czas kosztem ofiar. Obrażliwa kampania antyniemiecka nie sprzyjała jakimkolwiek poważnym rozmowom.

Jaki więc był (jest) cel „kampanii reparacyjnej”? Potęgowanie wrogiego nastawienia do Niemiec oraz UE i konsolidacja własnego elektoratu wokół resentymentów antyniemieckich? Jeśli tak, to w obliczu agresji Rosji Putina na Ukrainę jest to szczególnie szkodliwe dla interesów Polski. Pominiecie natomiast w toku tej „kampanii” losu ofiar zbrodni nazistowskich, to po prostu wstyd!

Szczegółowo:

*Akt symboliczny*, 2023, wstęp i rozdz. 1, s. 15 i nast.

### **Objaśnienie 3 (17.01.2024)**

#### O roli „kampanii reparacyjnej” w dewastacji pozycji Polski w środowisku międzynarodowym

W naszym raporcie piszemy, że „W ostatnich latach stosunki polsko-niemieckie były systematycznie dewastowane przez rządzącą wówczas partię PiS. Po ośmiu latach rządów tej partii stan stosunków polsko-niemieckich jest dramatycznie niski.”.

„Kampania reparacyjna” Arkadiusza Mularczyka była (jest) tylko elementem narracji antyniemieckiej i antyunijnej, na której PiS budowała swoją „tożsamość polityczną”. W ciągu ośmiu lat rządów PiS pozycja Polski w środowisku międzynarodowym została zniszczona. Szczegółowo o tym szerszym kontekście w raporcie KA RP: Polska polityka zagraniczna w ruinie. Okres rządów PiS (2015-2023).

Jak podkreśliliśmy w Objasnieniu 2 – w toku tej kampanii cynicznie pomijano los żyjących jeszcze ofiar zbrodni nazistowskich.

Szczegółowo:

Raport Konferencji Ambasadorów RP: Polska polityka zagraniczna w ruinie. Okres rządów PiS (2015-2023).

### **Objaśnienie 4 (18.01.2024)**

#### Podstawy działania

Poseł Arkadiusz Mularczyk podkreśla, że działał na podstawie uchwały Sejmu z 14.09.2022 r. i uchwały Rady Ministrów z 18.04.2023 r., w których podtrzymywane są polskie roszczenia reparacyjne i odszkodowawcze w stosunku do Niemiec.

Przypomnieć należy, że podobną uchwałę podjął Sejm 10 września 2004 r. Do uchwały tej ustosunkowała się ówczesna Rada Ministrów (13 lipca 2004 r.) podkreślając, iż mimo niewspółmierności otrzymanych świadczeń w stosunku do doznanych podczas II wojny światowej krzywd i szkód, sprawa roszczeń w rozumieniu prawnym jest zamknięta. Podobne oświadczenie w imieniu rządu złożyło 15.09.2004 r. MSZ.

Specyfika uchwał i oświadczeń z 2004 r. polegała na tym, że odnosiły się one również do roszczeń wysuwanych w stosunku do Polski przez Powiernictwo Pruskie. Sprawa za została w następstwie współdziałania obu ówczesnych rządów zamknięta, co zostało potwierdzone w orzeczeniu ETPC z 2008 r. – roszczenia Powiernictwa zostały uznane za bezpodstawne, czyli nieistniejące (do sprawy tej powrócimy w kolejnym objaśnieniu).

Raport KA RP/CSNE nawiązuje do ówczesnego stanowiska rządu polskiego. Zasada się na rzetelnej wiedzy prawa międzynarodowego, regulacji skutków prawnych II wojny światowej, w tym sprawy reparacji oraz odszkodowań w stosunkach polsko-niemieckich.

Wobec braku podstaw prawnych dla skutecznego dochodzenia roszczeń reparacyjnych i odszkodowawczych w stosunku do Niemiec, proponujemy sięgnięcie do sprawdzonej formuły „pragmatycznej”, wypracowanej wspólnie w latach 1991–2000, motywowanej poczuciem sprawiedliwości (tak Minister SZ, Krzysztof Skubiszewski w 1990 r.). Przyniosła ona konkretną pomoc dla żyjących jeszcze ofiar zbrodni nazistowskich.

Droga proponowana przez Arkadiusza Mularczyka prowadzi do nikąd, to droga stałego konfliktu, niezrealizowanych obietnic, narastającej frustracji.

Formuła „pragmatyczna” pozwala na udzielenie konkretnej pomocy żyjącym jeszcze ofiarom, wspólne dbanie o pamięć tragedii II wojny światowej i budowanie świadomości historycznej, pozwalającej na konstruktywne współdziałanie Polski i Niemiec w zjednoczonej Europie.

Szczegółowo:

*Akt symboliczny*, 2023, rozdz. 2, s. 48 i nast.

## **Objaśnienie 5 (19.01.2024)**

### **O „mieniu poniemieckim” raz jeszcze**

W naszym raporcie zwróciliśmy uwagę na to (zob. objaśnienie 1), że przy szacowaniu reparacji (tj. świadczeń międzypaństwowych) wypłaconych Polsce przez Niemcy na mocy Umowy Poczdamskiej, nie można pominąć wartości prywatnego mienia poniemieckiego, przejętego po 1945 r. przez Polskę.

Wywołało to burzę po stronie niektórych polityków PiS, zwłaszcza mediów prawniczych. Reprezentatywne są zarzuty dr hab. Konrada Wnęka, byłego dyrektora Instytutu Strat Wojennych (dalej ISW), który stwierdził:

„To jest powrót do idei rozpoczętej jeszcze przez panią Erikę Steinbach, czyli do podważenia decyzji konferencji w Poczdamie i podważenia przejęcia „Ziem zachodnich” przez Polskę” (dostęp: 18.01.2024 r.)

Zaliczenie wartości prywatnego mienia poniemieckiego na poczet reparacji, regulowanych Umową Poczdamską ma solidne podstawy. Wynika ono jednoznacznie z umowy polsko-radzieckiej z 1945 r., w której ustalono zasady pobierania reparacji przynależnych Polsce z części należnej ZSRR (tak zadecydowali alianci w Umowie Poczdamskiej). Potwierdzone to zostało przez oba rządy – niemiecki i polski – w 2004 r. (oświadczenie kanclerza Gerharda Schrödera), wraz z wnioskiem, że roszczenia byłych właścicieli niemieckich wobec Polski nie mają podstawy prawnej, a więc nie istnieją. W końcu potwierdził to ETPC w 2008 r. Sprawa została raz na zawsze zamknięta.



Sprawa ta nie ma też bezpośredniego związku z tytułem prawnym Polski do ZZiP (zob. objaśnienie 1).

Stawianie obecnie tego rodzaju zarzutów dowodzi jedynie braku rudymen tarnej wiedzy o skutkach prawnych II wojny światowej w stosunkach polsko-niemieckich po stronie ich autorów. Niewliczanie – w imię zawoła nia, że „Polska od Niemców nic nie dostała” – wartości niemieckiego mienia prywatnego na poczet należnych Polsce reparacji, leży u źródła manipulacji Arkadiusza Mularczyka i jego zespołu. Takie właśnie, nieroztropne podejście, może prowokować „powrót Eriki Steinbach” do stosunków polsko-niemieckich.

Na szczęście stan prawny, potwierdzony w latach 2004 (oświadczenie Schrödera) i 2008 (orzeczenie ETPC) – jest solidny i niewzruszalny. Niemniej emocje można w ten sposób podgrzać, Polaków i Niemców konfliktować, i w głowach wyborców niezłe namieszać. Czy o to chodzi dr hab. Wnękowski i posłowi Mularczykowi?

Szczegółowo:

*Akt symboliczny*, 2023, rozdz. 8, s. 223 i nast.

**Objaśnienie 6 (20.01.2024)**  
**„Kłamstwo reparacyjne” posła**  
**Arkadiusza Mularczyka**

Na mocy Układu poczdamskiego Polska zaspakajała swoje roszczenia reparacyjne z puli przyznanej ZSRR. Nie doszło do zawarcia z Niemcami traktatu pokojowego, rozpoczęła się „zimna wojna”, powstały dwa państwa niemieckie. W tej sytuacji byli alianci stopniowo redukowali obciążenia reparacyjne Niemiec (po 1949 r. obu państw niemieckich): zachodni alianci początkowo ograniczyli demontaż i odroczyli swoje roszczenia reparacyjne do czasu zawarcia traktatu pokojowego (tzw. umowa londyńska z 1953 r.).

Natomiast ZSRR w 1953 r. zrzekł się pobierania należnych mu reparacji. Decyzja ZSRR dodatkowo była stymulowana powstaniem ludowym w NRD 17.06.1953 r., spowodowanym m.in. bardzo trudnymi warunkami gospodarczymi. Związane z tym było zrzeczenie się przez Polskę „odszkodowań” (chodziło o reparacje w rozumieniu poczdamskim) od Niemiec (oświadczenie rządu PRL z 23 sierpnia 1953 r.).

Okoliczności polityczne i gospodarcze tego oświadczenia są zasadnie krytykowane, natomiast z prawnego punktu widzenia zawarte w oświadczeniu zrzeczenie się reparacji przez Polskę pozostaje ważne. Oświadczenie zawiera w sobie „zrzeczenie”, jednostronny akt w rozumieniu prawa międzynarodowego, który z natury swojej nie podlega odwołaniu.

Zasadniczymi przesłankami ważności zrzeczenia jest podjęcie decyzji przez właściwy organ państwa i upublicznienie decyzji ws. zrzeczenia (spełnienie obu tych przesłanek nie budzi wątpliwości).

Ważność tego zrzeczenia była wielokrotnie potwierdzana przez Polskę, m.in.:

- poprzez zawarcie w 1957 r. umowy polsko-radzieckiej o „całkowitym wykonaniu” dostaw reparacyjnych z Niemiec,
- podczas negocjacji nad układem normalizacyjnym z 7.12.1970 r.,
- przez ministra SZ Krzysztofa Skubiszewskiego w 1990 r.,
- przez ministra SZ Bronisława Geremka w 1998 r.,
- przez RM i ministra SZ Włodzimierza Cimoszewicza w 2004 r.,
- przez ministkę SZ Annę Fotyę (PiS) w 2006 r.,
- przez ministra SZ Radosława Sikorskiego w 2012 r.,
- przez ministra SZ Witolda Waszczykowski (PiS) w 2017 r. (ustami podsekretarza stanu w MSZ Marka Magierowskiego w odpowiedzi na interpelację poselską).

Wadą wrodzoną „kampanii reparacyjnej” Arkadiusza Mularczyka było (i jest) oparcie jej na kwestionowaniu ważności zrzeczenia z 1953 r. Cała para poszła w gwizdek – w poszukiwaniu odpowiednich argumentów (sam Mularczyk poświęcił tej sprawie dużo miejsca we wstępie do swojego „raportu”). Czyniło to od początku „kampanię” niewiarygodną, narażało na śmieszność ekspertów ją wspierających oraz skutkowało podważaniem wiarygodności i powagi Polski w środowisku międzynarodowym. Uniemożliwiło też podjęcie jakichkolwiek negocjacji z Niemcami.

Nienawiść do poprzedników sprawiła, że nie wzięto pod uwagę zasadniczej sprawy: zrzeczenie dotyczyło jedynie reparacji w rozumieniu poczdamskim (tj. roszczeń międzypaństwowych), natomiast po stronie polskiej konsekwentnie podtrzymywano

przez dekady aktualność roszczeń indywidualnych (odszkoda-  
wań). Co prawda i te roszczenia były przez stronę niemiecką kwe-  
stionowane, niemniej groźba tzw. skarg zbiorowych przed sądami  
amerykańskimi wobec niemieckich i austriackich przedsiębiorstw  
przyniosła porozumienia z 2000 r., na mocy których ofiary zbrodni  
nazistowskich zamieszkałe w Polsce otrzymały kolejne środki:  
1,812 mld DM (z Niemiec) i 42,7 mln euro (z Austrii).

Kakofonia terminologiczna, jaką stosowano w ramach „kampanii  
reparacyjnej” Arkadiusza Mularczyka sprawiła, że mając  
wyborców bilionami złotych reparacji, cynicznie pominięto (re-  
alistyczną) możliwość udzielenia pomocy żyjącym jeszcze ofiarom  
zbrodni nazistowskich (zob. objaśnienie 2).

Szczegółowo:

*Akt symboliczny*, 2023, rozdz. 2, s. 60 i nast.

## **Objaśnienie 7 (21.01.2024)**

**Meandry PiS w sprawie roszczeń reparacyjnych:  
jak Jarosław Kaczyński zrzekał się polskich  
roszczeń reparacyjnych wobec Niemiec.**

Asumpt do „kampanii reparacyjnej” PiS dały roszczenia Powiernictwa Pruskiego wobec Polski w imieniu byłych właścicieli niemieckich, które stały się głośne na początku pierwszej dekady XX w. Na nic zdało się oświadczenie ówczesnego kanclerza Gerharda Schrödera z 2004 r., w którym odrzucił on „roszczenia restytucyjne” ze strony Niemiec w stosunku do Polski, które „stawiałyby historię na głowie”. Na nic zdało się stwierdzenie przez powołaną przez oba rządy grupę prawników (2004 r.), że ewentualne roszczenia byłych właścicieli niemieckich „nie mają podstawy prawnej, czyli nie istnieją”, potwierdzone następnie przez oba rządy (a więc tworzące zobowiązanie w świetle prawa międzynarodowego). PiS wyczuł w tej wrażliwej dla Polaków materii „złoto polityczne”.

Wpierw eksperci związani z PiS gorliwie udowadniali istnienie „roszczeń niemieckich”, a premier Jarosław Kaczyński oficjalnie domagał się w 2006 r. od Niemiec przejęcia takich roszczeń przez państwo niemieckie. Było to absurdalne, domagał się bowiem od rządu niemieckiego przejęcia odpowiedzialności finansowej za roszczenia, których rząd ten nie popierał i co do których potwierdzono, że nie istnieją.

Gdy to się nie powiodło, pojawił się jeden z większych bubli politycznych w dziejach polskiej polityki zagranicznej po 1989 r. Premier Jarosław Kaczyński wysunął w relacjach oficjalnych z Niemcami koncepcję tzw. opcji zerowej: Polska miałaby zrzec się roszczeń państwa i własnych obywateli w stosunku do Niemiec, a Niemcy zrzec się roszczeń wysiedleńców z tytułu utraconego mienia w stosunku do Polski.

Niemcy miałyby więc zrzec się roszczeń, co do których istniała jasność, że nie istnieją. Polska miałyby w zamian zrzec się wszelkich roszczeń w stosunku do Niemiec, w tym swoich obywateli, ofiar zbrodni nazistowskich (które formalnie istniały i istnieją). W przypadku realizacji tej koncepcji powstałaby absurdalna sytuacja, w której państwo polskie miałoby za RFN wypłacać odszkodowania własnym obywatelom, ofiarom zbrodni nazistowskich.

Symptomatyczna była mała wiara ze strony PiS w polskie stanowisko prawne, mające mocne uzasadnienie oraz w ustalenia międzynarodowe. Kres sprawie położyło przywoływane już orzeczenie ETPC z 2008 r., potwierdzające, że roszczenia z tytułu przejęcia przez Polską prywatnej własności niemieckiej nie istnieją, bowiem wartość tego mienia zaliczona została na poczet reparacji.

O „opcji zerowej” szybko i chętnie w PiS zapomniano. Po prawie 10 latach powrócono natomiast do sprawy reparacji od Niemiec za sprawą Arkadiusza Mularczyka: „złoto polityczne” ma swoją cenę, nawet jeśli na szali leży powaga i wiarygodność państwa.

Szczegółowo:

*Akt symboliczny*, 2023, rozdz. 8, s. 233.

## **Objaśnienie 8 (24.01.2024)**

### **Reparacje i odszkodowania a Konferencja „2+4”**

Konferencja „2+4” odbyła się w 1990 r. Trwała 7 miesięcy i zakończyła się podpisaniem 12.09.1990 r. Traktatu o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec (wszedł w życie 15.03.1991 r.). Na mocy Traktatu były mocarstwa sojusznicze zrezygnowały z przysługującym im „praw i odpowiedzialności” za Niemcy związanych z klęską Niemiec nazistowskich. Wraz ze zjednoczeniem 3.10.1990 r. Niemcy stały się państwem suwerennym.

Stany Zjednoczone, Zjednoczone Królestwo, ZSRR i Francja mogły, jako strony Umowy Poczdamskiej, powrócić podczas Konferencji „2+4” do sprawy reparacji. Nie uczyniły tego jednak. W mediach społecznościowych krąży opowieść, jak to podczas decydującej rozmowy z prezydentem USA, Georgem W. Bushem w dniu 24.02.1990 r., kanclerz Kohl miał „oszukać” Busha w sprawie reparacji, wskazując m.in. na olbrzymie sumy, jakie RFN już wypłaciła oraz na to, że podjęcie sprawy reparacji rozpoczęłoby reakcję łańcuchową i przedłużyło negocjacje. Jest oczywiste, że Kohl nie był zainteresowany powrotem do sprawy reparacji i dążył do ograniczenia przedmiotu konferencji. Kluczył w sprawie granicy i manipulował sprawą reparacji. Niemniej sugestia „oszukania” Busha jest mylna. Amerykanie byli świetnie poinformowani w sprawie reparacji i odszkodowań, a Bush z pewnością dysponował odpowiednim dossier.

Amerykanie, podobnie jak pozostali byli sojusznicy, nie chcieli powrotu do sprawy reparacji, ponieważ na szali stały sprawy zasadnicze – przynależność zjednoczonych Niemiec do Wspólnot Europejskich (obecnie UE) i NATO, uprzednie wycofanie NRD

z Układu Warszawskiego i RWPG, a przede wszystkim wycofanie wojsk radzieckich z NRD. Pozycja Gorbaczowa natomiast chwiała się. Podczas Konferencji „2+4” podjęto decyzje we wszystkich tych sprawach, otwierając drogę dla nowych demokracji (w tym Polski) do dołączenia do UE i NATO, a tym samym zbudowania nowej europejskiej architektury bezpieczeństwa. W toku Konferencji Polska doprowadziła do „zdjęcia” ze strony niemieckiej wszelkich zastrzeżeń wobec statusu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W konsekwencji podpisano 14.11. 1990 r. bilateralny traktat o potwierdzeniu tej granicy. Granica polsko-niemiecka stała się „normalną” granicą międzypaństwową. Jest to podstawa dobrego sąsiedztwa polsko-niemieckiego.

Natomiast sprawa dalszych odszkodowań od zjednoczonych Niemiec dla ofiar zbrodni nazistowskich stała się przedmiotem regulacji bilateralnych. Przywołany wyżej fragment rozmowy prezydent G.W. Bush podsumował zaleceniem dla kanclerza H. Kohla – „im więcej Pan zrobi dla Polski, tym lepiej”. Sam tekst Traktatu „2+4” nie odwoływał się do sprawy reparacji i odszkodowań, ale „rozwiązanie bilateralne” znalazło zakotwiczenie w deklaracjach i dokumentach związanych z tym Traktatem, m.in. w porozumieniu wykonawczym do Traktatu zjednoczeniowego oraz w zakresie uchylecia – na mocy porozumienia z końca września 1990 r. (RFN i trzy mocarstwa zachodnie) – tzw. Układu przejściowego z lat 50. Otóż utrzymano postanowienia zobowiązujące Niemcy do zapewnienia odszkodowań dla ofiar zbrodni nazistowskich.

Podczas Konferencji „2+4” sprecyzowana została formuła przyszłego porozumienia polsko-niemieckiego z 1991r. w sprawie świadczeń dla ofiar zbrodni nazistowskich, negocjacje z RFN idące w podobnym kierunku rozpoczął ZSRR: sfinalizowano je już po rozpadzie ZSRR z Ukrainą, Rosją i Białorusią. Po 1992 r.



Niemcy zawarły całą sieć porozumień – także z USA i organizacjami żydowskimi. Zasadzały się one w większości na owej „formule pragmatycznej”, której prekursorem było porozumienie polsko-niemieckie. W kolejnych latach zamieszkałe w Polsce ofiary zbrodni nazistowskich były – po ofiarach żydowskich – największym beneficjentem świadczeń wypłacanych przez Niemcy.

Podczas Konferencji „2+4” ze strony polskiej o nikim nie zapominano i niczego nie pominięto.

Szczegółowo:

*Sprawy polskie podczas Konferencji „2+4”. Potwierdzenie granicy polsko-niemieckiej i odszkodowania od Niemiec. Studium z historii dyplomacji i prawa międzynarodowego (J. Barcz), Warszawa 2021.*

[https://repozytorium.kozminski.edu.pl/system/files/Sprawy%20polskie\\_END\\_0.pdf](https://repozytorium.kozminski.edu.pl/system/files/Sprawy%20polskie_END_0.pdf)

## **Objaśnienie 9 (25.01.2024)**

### **Bilans świadczeń ze strony niemieckiej**

W naszym raporcie postulujemy sporządzenie wiarygodnego bilansu świadczeń ze strony niemieckiej, jakie otrzymała Polska w ramach tzw. reparacji poczdamskich, świadczeń na rzecz ofiar zbrodni nazistowskich oraz innych świadczeń związanych z agresją i okupacją niemiecką.

W komentarzach do naszego raportu problem ten jest pomijany, lekceważony. Często – tak na przykład w wypowiedziach Jarosława Kaczyńskiego – mowa jest o tym, że Polska nic nie otrzymała, względnie, że została pominięta. Natomiast sporządzenie takiego wiarygodnego bilansu świadczeń niemieckich jest potrzebne co najmniej z dwóch względów: 1) ze względu na jak najpełniejsze naświetlenie poradzenia sobie przez społeczność międzynarodową (głównie przez Niemcy) ze skutkami II wojny światowej; 2) ze względu na znaczenie problemu reparacji i odszkodowań w stosunkach polsko-niemieckich.

Można jeszcze dodać wzgląd trzeci: jeżeli poważnie myślano o wysuwaniu wobec Niemiec roszczeń związanych z II wojną światową (abstrahujemy tutaj od ich kwalifikacji/rodzaju), to podstawowe znaczenie ma przedłożenie bilansu świadczeń wcześniejszych. Bez tego cała akcja staje się niewiarygodna i od początku narażana na niepowodzenie. Stąd istotnym mankamentem raportu Arkadiusza Mularczyka (będzie o tym mowa w kolejnych objaśnieniach) jest brak rozdziału zawierającego taki bilans, tym bardziej, że głównym przesłaniem raportu miało być uzasadnienie wysunięcia wobec Niemiec takich roszczeń. Dokonanie bilansu świadczeń jakie napłynęły do Polski ze strony niemieckiej nie jest zadaniem łatwym, ale nie niemożliwym. Przytaczana w książce Akt Symboliczny

(s. 23) suma 2,62 mld euro dotyczy jedynie świadczeń na rzecz ofiar zbrodni nazistowskich, a i to nie obejmuje wszystkich świadczeń.

Na wspomnianą wyżej sumę 2,62 mld euro składają się świadczenia wypłacone w ramach:

- płatności dla ofiar zbrodniczych eksperymentów medycznych do pocz. 1970 r.;
- płatności dla ofiar zbrodniczych eksperymentów medycznych na podstawie porozumienia z 1972 r.;
- utajnionych porozumień zawartych w ramach pakietu helsińskiego z 1975 r.;
- umowy z 1991 r.;
- porozumień wielostronnych z 2000 r. (Austria, Niemcy).

Niezależnie od powyższych wypłat, świadczenia przekazywano dla poszkodowanych w Polsce na podstawie:

- porozumienia technicznego z 1967 r.: świadczenia otrzymują obywatele polscy, inwalidzi wojenni, byli żołnierze Wehrmachtu, zamieszkali w Polsce (na początku lat 80. około 50 tys.);
- konwencji MOP (Międzynarodowej Organizacji Pracy): renty inwalidzkie otrzymują (od 1975 r.) byli robotnicy przymusowi, którzy ulegli wypadkowi przy pracy;
- 1,3 mld DM tzw. ryczałtu rentowego otrzymała Polska z tytułu rozliczeń składek ubezpieczeniowych pobranych przez niemieckie instytucje ubezpieczeniowe podczas niemieckiej okupacji za okresy przejęte następnie przez ZUS (w rozumieniu szerszym należy je objąć pojęciem rozliczeń finansowych związanych z wojną);
- świadczenia w ramach tzw. akcji humanitarnych (dziesiątki tysięcy) na rzecz ofiar zbrodni nazistowskich ze

strony Fundacji Polsko-Niemieckiego Pojednania finansowane ze środków własnych Fundacji oraz środków przekazanych ze strony niemieckiej i austriackiej.

Do świadczeń przekazywanych polskim ofiarom zbrodni nazistowskich należy również zaliczyć:

- świadczenia dla obywateli polskich, którzy po II wojnie światowej pozostali na terytorium RFN o objęci zostali niemieckimi regulacjami odszkodowawczymi;
- świadczenia dla obywateli polskich, którzy zarazem posiadali obywatelstwo jednego z państw, z którymi RFN zawarła na przełomie lat 50. i 60. umowy ryczałtowe (Globalabkommen) i przebywali w takim państwie;
- świadczenia dla obywateli polskich narodowości żydowskiej (ofiar Holocaustu), zamieszkałych w Polsce, którzy otrzymywali i otrzymują świadczenia (zwłaszcza po 1995 r.) za pośrednictwem JCC;
- świadczenia dla obywateli polskich narodowości żydowskiej, którzy przeżyli Holocaust, a po 1945 r. opuścili Polskę – po części obawiając się następstw nastawienia antysemitycznego, po części (1968 r.) wyrzuceni z Polski (część zatrzymała obywatelstwo polskie, część została bezprawnie tego obywatelstwa pozbawiona); z około 200 tys. takich osób znaczącą grupę stanowiły ofiary Holocaustu, które otrzymywały i otrzymują – głównie za pośrednictwem JCC – świadczenia od RFN;

Szczególnie dwa obszary świadczeń reparacyjnych czekają na szczegółową analizę:

- przekazywanie Polsce reparacji w formule poczdamskiej (za pośrednictwem ZSRR) było dla Polski niekorzystne (zwłaszcza w powiązaniu z obowiązkiem dostarczania węgla do ZSRR); niemniej nie dokonano wiarygodnej analizy wartości reparacji, jakie Polska w ramach tej formuły otrzymała (jedyne upublicznione informacje na ten temat oraz interesującą analizę wstępną zawiera publikacja z 2004 r.);
- jak już wspomniano (zob. objaśnienie 1 i 5) na rzecz reparacji należy zaliczyć wartość niemieckiego mienia prywatnego, przejętego przez Polskę, zwłaszcza na ZZiP (nie należy tego mylić, jak robi to Arkadiusz Mularczyk w swoim raporcie (s. 28), z przekazaniem Polsce suwerenności na tym terytorium; do tej pory nie zweryfikowano wiarygodnie, jakie sumy wchodziły w grę – było to jednak mienie wielkiej wartości.

Jest rzeczą zadziwiającą, że w ciągu kilku lat pracy zespół A. Mularczyka nie podjął się takiego zadania. Bez bilansu świadczeń ze strony niemieckiej wysuwanie roszczeń w stosunku do Niemiec zawisło w próżni. Twierdzenie, że Polska „nic nie dostała” brzmi co prawda pociągająco, ale zarazem cały projekt staje się mało wiarygodny.

Szczegółowo:

*Akty Symboliczny*, 2023 (zwłaszcza statystyki i wstęp)

## **Objaśnienie 10 (27.01.2024)**

**W sprawie braku analizy regulacji  
prawnych i politycznych dotyczących  
reparacji i odszkodowań od Niemiec**

W poprzednim objaśnieniu (objaśnienie 9) wskazywaliśmy na to, że brak bilansu świadczeń, jakie ze strony niemieckiej przekazano Polsce i żyjącym w Polsce ofiarom zbrodni nazistowskich sprawia, iż raport Arkadiusza Mularczyka jest niewiarygodny i nie jest w stanie stanowić podstawy do roszczeń w stosunku do Niemiec. W jeszcze większym stopniu stwierdzenie to rozciąga się na brak w raporcie A. Mularczyka rozdziału, w którym poddano by analizie regulacje prawne i polityczne dotyczące reparacji i odszkodowań od Niemiec.

W naszym raporcie podkreślamy:

„3. W toku tej ‘kampanii reparacyjnej’ nie brano zupełnie pod uwagę uwarunkowań prawnych i politycznych po zakończeniu II wojny światowej, które sprawiły, że Polska i żyjące w niej ofiary zbrodni nazistowskich pozbawione zostały w znacznej mierze reparacji względnie indywidualnych odszkodowań. Zignorowano też sięc zawartych po II wojnie światowej umów międzynarodowych dotyczących indywidualnych odszkodowań dla żyjących w Polsce ofiar narodowego socjalizmu. Zwłaszcza zaś deprecjonowano i świadomie pomijano porozumienia zawarte po przełomie w Polsce oraz zjednoczeniu Niemiec (z lat 1991 i 2000), na mocy których zagwarantowano konkretną pomoc dla żyjących jeszcze wówczas byłych więźniów obozów koncentracyjnych i robotników przymusowych”.

W czasie przygotowań do negocjacji, które sfinalizowane zostały porozumieniami z Niemcami z 1991 r. i z 2000 r. przeprowadzono

skrupulatną analizę stanu prawnego i wchodzących w grę procedur. Wynik był jednoznaczny: Polska zrzekła się skutecznie reparacji (w formule poczdamskiej – roszczeń międzypaństwowych), nie ma też procedury, która pozwalałaby – wobec jednoznacznego stanowiska Niemiec – skutecznie dochodzić istniejących roszczeń ofiar zbrodni nazistowskich (odszkodowań). Pewne możliwości, związane z instytucją skarg zbiorowych przed sądami amerykańskimi zostały wykorzystane podczas finalizacji wielostronnych porozumień z 2000 r. Przyjęta w latach 90. XX wieku „formuła pragmatyczna” umożliwiła wypłatę żyjącym jeszcze ofiarom zbrodni nazistowskich konkretnych świadczeń.

Tymczasem „kampania reparacyjna” nie wzięła pod uwagę tych uwarunkowań prawnych i politycznych, pomijając również zasadniczą okoliczność, że obecnie jakiegokolwiek nowe świadczenia ze strony Niemiec, związane ze zbrodniami II wojny światowej, wymagają porozumienia z Niemcami, a podjęcie sprawy reparacji – nawet współdziałania byłych mocarstw sprzymierzonych w okresie II wojny światowej. Przesuwa to realność realizacji takich roszczeń do sfery fantastyki politycznej.

Już u źródeł rozpoczęcia „kampanii reparacyjnej” legła manipulacja. Jest tajemnicą poliszynela, że w 2017 r. BAS wpierw zleciło sporządzenie ekspertyzy nt. możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń reparacyjnych specjaliście z prawa międzynarodowego. Wynik nie był po myśli, więc ekspertyzę schowano głęboko w archiwum („PiS ukryło ten ważny dokument. Jest niewygodny dla planów Kaczyńskiego” [www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/biuro-analiz-sejmowych-ukrylo-ekspertyze-o-reparacjach-o-niemiec/9p0c50v](http://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/biuro-analiz-sejmowych-ukrylo-ekspertyze-o-reparacjach-o-niemiec/9p0c50v) (10.11.2017) (dostęp: 24.08.2021 r.).

O ile wiadomo, ekspertyza ta – mimo zapowiedzi – nie została do-  
tychczas ujawniona przez BAS.

Zaproszono natomiast prawnika, który nigdy uprzednio nie zajmo-  
wał się problematyką skutków prawnych II wojny światowej i który  
w błyskawicznym tempie sporządził „ekspertyzę” po myśli auto-  
rów „kampanii”. „Ekspertyza” ta, pisana na zamówienie politycz-  
ne i pełna wadliwych interpretacji i pobożnych życzeń, kończy  
się finalnymi wnioskami, że Polska może dochodzić „od Niemiec  
odszkodowań za szkody spowodowane drugą wojną światową”.  
Nie odpowiada natomiast na pytanie zasadnicze: jakie są proce-  
dury skutecznego dochodzenia takich „odszkodowań” od Niemiec.  
Wnioski te zamieszczone są w „Raporcie o stratach wojennych” (s.  
502-505) i powtarzane od tamtej pory w różnych wariantach za-  
równo we wstępie do powyższego raportu, jak i w narracji wspie-  
rającej „kampanię”.

Od początku ocena czołowych specjalistów prawa międzynarodowego,  
zajmujących się profesjonalnie skutkami prawnymi II wojny  
światowej, była wobec powyższej „ekspertyzy” krytyczna. Zwra-  
cano uwagę, że napisana została na zamówienie polityczne i nie  
może ona być traktowana miarodajnie. „Oparcie na niej roszczeń  
reparacyjnych w stosunku do Niemiec naraziłoby nas na śmiesz-  
ność, a to ostatnia rzecz, na którą państwo w stosunkach między-  
narodowych może sobie pozwolić” (*Reparacje od Niemiec. Biuro  
Analiz Sejmowych narazi nas na śmieszność*. Wł. Czapliński, *Kultura  
Liberalna*, nr 453 z 16 września 2017 r.).

Szczegółowo:

*Akt symboliczny*, 2023, zwłaszcza rozdziały 2, 3 i 4.



*Reparacje od Niemiec po drugiej wojnie światowej w świetle prawa międzynarodowego. Aspekty prawa i praktyki*, (J. Barcz, J. Kranz), Warszawa 2019, <https://repozytorium.kozminski.edu.pl/pub/5925>

*Reparacje i odszkodowania w świetle prawa międzynarodowego. Wybór dokumentów* (wybór i redakcja Jerzy Kranz), Warszawa 2023, <https://repozytorium.kozminski.edu.pl/system/files/War%20Reparations%20-%20Selected%20Documents.pdf>

## **Objaśnienie 11 (29.01.2024)**

### **W sprawie oceny Raportu o szkodach wojennych Arkadiusza Mularczyka**

W naszym raporcie stwierdzono, że Raport o szkodach wojennych Zespołu Arkadiusza Mularczyka, opublikowany w ramach anty-niemieckiej „kampanii reparacyjnej”, nie może pozostać źródłem wiedzy o tym tragicznym rozdziale historii polsko-niemieckiej. Tym bardziej nie może stanowić wiarygodnego punktu odniesienia dla dochodzenia jakichkolwiek roszczeń w stosunku do Niemiec związanych z II wojną światową. Raport o szkodach wojennych został bowiem oparty na zmanipulowanej metodologii. Zawiera fundamentalne błędy i niedopowiedzenia. Pozostaje on wyrazem partyjnej propagandy.

Najistotniejsze, wstępnie sformułowane uwagi krytyczne (odnoszące się do pierwszej części Raportu o szkodach wojennych) i nawiązujące z naszych wcześniejszych objaśnień (zwłaszcza 9 i 10) dotyczą przede wszystkim dwóch kwestii:

- braku dokonania bilansu świadczeń, jakie Polska i żyjące w Polsce ofiary zbrodni nazistowskich otrzymały ze strony niemieckiej (objaśnienie 9). Powtarzane twierdzenie, że Polska „nic nie dostała” względnie „została pominięta” jest nośne politycznie, ale nie odpowiada prawdzie. Nie uwzględniono zwłaszcza wartości niemieckiego mienia prywatnego, przejętego przez Polskę (szacunki, że wartość utraconych terytoriów na wschodzie była równa lub wyższa od wartości ZZiP budzą zasadnicze wątpliwości), szeregu płatności szczegółowych, zmanipulowano zakres świadczeń przekazanych poszkodowanym na podstawie porozumień z 1991 r. i 2000 r., nie zauważono tysięcy

tw. akcji humanitarnych realizowanych przez FPNP; bez takiego solidnego bilansu wysuwanie jakichkolwiek roszczeń jest niepoważne i mija się z celem;

- braku przeprowadzenia analizy regulacji odnoszących się do skutków prawnych II wojny światowej, zwłaszcza do konsekwencji popełnionych przez nazistowskie Niemcy zbrodni (objaśnienie 10); zakres występujących błędnych interpretacji, pominięć i manipulacji w Raporcie o szkodach wojennych jest w tym przypadku tak znaczący, że stwierdzenie, iż od początku cały ten projekt skazany był na niepowodzenie, jest w pełni uzasadnione;

Jeden z przykładów: w rozdziale dotyczących szkód w obszarze bankowości i ubezpieczeń społecznych wskazane są szkody w tej ostatniej dziedzinie w nawiązaniu do wcześniejszych raportów, zwłaszcza z 1971 r.; nigdzie nie wspomina się natomiast o sprawie zasadniczej: 1975 r. dokonano rozliczeń z tego tytułu, Polska otrzymała rekompensatę w wysokości 1,3 mld DM oraz zawarto bardzo korzystną dla obywateli polskich umowę o zabezpieczeniu społecznym, odwołującą się do tzw. zasady terytorialnej; już tego rodzaju „pominięcie” dyskwalifikuje Raport jako punkt odniesienia do wysuwania roszczeń.

Raport o szkodach wojennych Zespołu Arkadiusza Mularczyka zawiera poza tym inne błędy metodologiczne (zob. *Czemu służy polityczna gra stratami i ofiarami*, Krzysztof Ruchniewicz, forum-dialogu.eu/2022/09/14/czemu-sluzy-polityczna-gra-stratami-i-ofiarami/ (dostęp: 27.01.2024 r.), zwłaszcza woluntarystycznie podchodzi do konkluzji wcześniej sporządzonych raportów, formułuje kategoryczne konstatacje w dziedzinach, co do których we wcześniejszych raportach ostrzegano przed brakiem możliwości sporządzenia jednoznacznych szacunków.

We wstępnej ocenie Raportu o szkodach wojennych wskazać należy na dwa dalsze problemy:

- wymiar zbrodni Holocaustu jest znany, ponad połowa obywateli polskich zamordowanych podczas II wojny światowej była pochodzenia żydowskiego; przy opisie strat poniesionych podczas II wojny światowej odrębny rozdział powinien zostać poświęcony zbrodni Holocaustu; zbrodnia ta przewija się natomiast jedynie w różnych rozdziałach Raportu; wspomina o Holocaustie w słowie wstępnym Jarosław Kaczyński, niemniej – stosownie do „polityki historycznej” swojego ugrupowania politycznego – jedynie w kontekście niemożności przeciwstawienia się tej zbrodni, za pomoc Żydom groziła bowiem kara śmierci; stosownie do wspomnianej wyżej „polityki historycznej” autorzy części trzeciej Raportu („Miejsca Zbrodni Popełnionych na Ludności Cywilnej przez Okupanta Hitlerowskiego na Ziemiach Polskich w latach 1939–1945”) wskazują m.in. na Jadwabne, Radziłowo, czy Szczuczyn, gdzie sąsiedzi Polacy mordowali sąsiadów Żydów; z przeznaczenia Raportu wynika, że również za te zbrodnie należy domagać się „reparacji”; „*To jest absolutna kompromitacja wszystkich ludzi, którzy się dotknęli tego raportu*” (tak Jan Grabowski w: *Jedwabne w raporcie o reparacjach wojennych. ‘To absolutna kompromitacja’*, Anna Gmiterek-Zabłocka. [https://miasta.tokfm.pl/miasta\\_tokfm/7,185056,28869258,jedwabne-wies-na-podlasiu-z-wyjatkowo-smutna-karta-polskiej.html#s=BoxOpMT](https://miasta.tokfm.pl/miasta_tokfm/7,185056,28869258,jedwabne-wies-na-podlasiu-z-wyjatkowo-smutna-karta-polskiej.html#s=BoxOpMT) (dostęp: 5.09.2022 r.)
- wreszcie sposób naliczenia strat i astronomiczna suma końcowa: wskazuje się (6,2 biliona złotych strat wojennych? Kwota z rządowego raportu jest kosmicznie zawyżona,

M. Wroński, [oko.press/62-biliona-zlotych-strat-wojennych-kwota-z-rzadowego-raportu-jest-kosmicznie-zawyzona](https://www.oko.press/62-biliona-zlotych-strat-wojennych-kwota-z-rzadowego-raportu-jest-kosmicznie-zawyzona) (dostęp: 19.01.2024 r.), że w Raporcie nie przeprowadzono krytycznej analizy szacunków zawartych w uprzednich raportach (w zasadzie przeliczono jedynie kwoty zawarte w raporcie BOW na dzisiejsze kwoty pieniężne, natomiast szacunki BOW były znacznie zawyżone), szacunki dotyczące ZZiP budzą – jak wspomniano – zasadnicze wątpliwości, a wyliczenia wpływu strat wojennych na tempo wzrostu polskiego PKB, gdyby wojny nie było, są czystymi spekulacjami.

Tragedia Polski podczas II wojny światowej, zbrodnie nazistowskie popełnione wobec Polski i obywateli polskich, świadomość historyczna w tych sprawach w stosunkach polsko-niemieckich, to kwestie najwyższej wagi. Nie powinno się w tak poważnych sprawach wystawiać na szwank prestiżu państwa i lekceważyć żyjące jeszcze ofiary zbrodni nazistowskich.

## **Objaśnienie 12 (31.01.2024)**

### **O zapomnianych fundacjach**

W naszym raporcie zwracamy uwagę na to, że promotorzy „kampanii reparacyjnej” wykazywali szczególny cynizm, pomijając malejące grono żyjących jeszcze ofiar zbrodni nazistowskich, ignorowali możliwość udzielenia tym ofiarom pomocy w ramach tzw. formuły pragmatycznej, nie oglądając się na rozbieżności w sprawach prawnych, zwłaszcza deprecjonowali porozumienia z lat 1991 i 2000 z Niemcami (oraz z 2000 r. z Austrią), dopuszczając się różnych manipulacji.

W Raporcie o szkodach wojennych Arkadiusz Mularczyk we wstępie (s. 30 tego Raportu) powtarza za „ekspertyzą” (s. 505, pkt 16 „ekspertyzy” z 2017 r.), która legła u podstaw całej „kampanii”, że ofiary zbrodni nazistowskich otrzymały jedynie średnio po 689,97 zł (suma 731 843 600 zł podzielona przez 1 060 689 beneficjentów). Żonglowanie „średnią” w celu deprecjacji porozumień z 1991 r. i 2000 r. jest ulubionym zabiegiem promotorów „kampanii reparacyjnej”. Zapomniano jedynie dodać, że była to jedynie pierwszy tranza płatności na podstawie porozumienia z 1991 r. Znacznie większe środki otrzymały ofiary zbrodni nazistowskich na podstawie porozumień z 2000 r.: Niemcy przekazały łącznie 973 992 113,37 euro na rzecz 483 287 beneficjentów, Austria przekazała 42,7 mln euro (155 mln zł) na rzecz 22 689 beneficjentów, poza tym mniejsze kwoty przekazano z tytułu szkód na osobie, szkód majątkowych, z tzw. Funduszu Londyńskiego Złota, Funduszu Szwajcarskiego na rzecz Potrzebujących Ofiar Holocaustu.

Ze względu na wspomniane wyżej, notoryczne manipulacje, w książce Akt symboliczny (zwłaszcza rozdz. 7) zamieszczony

został szczegółowy wykaz płatności na rzecz ofiar zbrodni nazistowskich wraz z analizą.

Promotorzy „kampanii reparacyjnej” milczą jak zakłęci na temat działalności Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie (ustanowiona na mocy porozumienia z 1991 r.) i niemieckiej Fundacji Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość (ustanowionej w Niemczech w związku z porozumieniami z 2000 r.).

Natomiast FPNP, po finalizacji płatności na podstawie porozumień z 1991 r. i 2000 r. dla ofiar zbrodni nazistowskich, kontynuuje udzielanie wsparcia dla tych ofiar w ramach tzw. akcji humanitarnych. Są to dziesiątki tysięcy akcji (pomoc medyczna, socjalna, finansowa, materialna), finansowanych ze środków własnych Fundacji (fundacja pomnożyła otrzymane środki o kilkadziesiąt procent oraz zaoszczędziła na kosztach administracyjnych), ze środków otrzymywanych z fundacji niemieckiej i austriackiej. Poza tym istotne wsparcie napływa ze strony gmin, miast niemieckich oraz niemieckich kościołów – ewangelickiego i katolickiego.

Podkreślamy to nie po to, aby zaciemniać wymiar odpowiedzialności ze strony Niemiec za zbrodnie nazistowskie popełnione podczas II wojny światowej. Wielkość otrzymywanej przez ofiary tych zbrodni w ramach „formuły pragmatycznej” pomocy często nie pozostawała w racjonalnej proporcji do doznanych prześladowań i poniesionych krzywd, w wielu przypadkach miała charakter symboliczny. Niemniej jednak skala i zakres wypłaconych przez Niemcy świadczeń wcale nie była taka skromna, a znacząca część działań humanitarnych motywowana była nie zobowiązaniami prawnymi czy politycznymi, lecz poczuciem odpowiedzialności moralnej i historycznej. Nie były to z pewnością, jak często piszą promotorzy „kampanii reparacyjnej” jakieś „ochłapy”.

W naszym raporcie podkreślamy, że „formuła pragmatyczna” jest nadal otwarta, a celem zasadniczym powinno być udzielenie pomocy żyjącym jeszcze ofiarom zbrodni nazistowskich. Nie jest to żadna „czapka gruszek”, jak tego chce A. Mularczyk.

Szczegółowo:

*Akt symboliczny*, 2023, zwłaszcza rozdział 7.

Wybór dokumentów. *Akt Symboliczny. Świadczenia z Niemiec dla ofiar zbrodni nazistowskich w Polsce. Formuła „pragmatyczna” w świetle porozumień z lat 1991 i 2000. Wstęp, wybór i opracowanie J. Barcz i K. Ruchniewicz*, Wrocław 2022, [https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/135316/PDF/Akt\\_symboliczny\\_J\\_Barcz\\_K\\_Ruchniewicz.pdf](https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/135316/PDF/Akt_symboliczny_J_Barcz_K_Ruchniewicz.pdf)



## **Objaśnienie 13 (4.02.2024)**

### **Sprawa tzw. dekretu Göringa (1940)**

Chodzi nie o „dekret”, lecz o „Rozporządzenie (Verordnung) w sprawie organizacji polskiej grupy narodowej (polnische Volksgruppe) w Rzeszy Niemieckiej”, podpisane 27 lutego 1940 r. m.in. przez Hermana Göringa (jako przewodniczącego Rady Ministerialnej ds. Obrony Rzeszy). Na mocy tego rozporządzenia władze nazistowskie zabroniły działalności organizacjom polskiej mniejszości narodowej (chodziło głównie o Związek Polaków w Niemczech) oraz powołały komisarza, który rozwiązał te organizacje i przekazał ich majątek (szacowany na 8 do 9 mln Reichsmark) na rzecz Rzeszy. Po wydaniu rozporządzenia wzmogły się represje wobec członków mniejszości polskiej, aresztowano i wywieziono do obozów koncentracyjnych około 2 tysięcy osób, liczba zamordowanych nie jest znana do dzisiaj.

„Dekret Göringa” stał w ostatnim dziesięcioleciu w centrum hecy antyniemieckiej. Prominentni przedstawiciele Zjednoczonej Prawicy zarzucali politykom niemieckim w sposób obraźliwy, że „dekret Göringa” obowiązywał w RFN oraz po zjednoczeniu Niemiec, co miało być główną przyczyną odmowy osobom narodowości polskiej przyznania statusu mniejszości narodowej oraz wypłaty odszkodowania ewentualnie zwrotu skonfiskowanego mienia. Nakręcali też emocje wśród organizacji polonijnych w Niemczech. Nie sprawdzili przy tym (również związani z nimi eksperci) ani stanu prawnego, ani wypłaconych przez RFN odszkodowań.

Stan prawny natomiast jest następujący. Po przejściu władzy najwyższej na mocy deklaracji z 5 czerwca 1945 r. mocarstwa sprzymierzone wydały ustawę nr 1, uchylającą prawodawstwo, na którym opierał się reżim nazistowski: wymieniono wyraźnie obszerny

katalog takich przepisów, podkreślając, że również inne są uchylone, o ile mają jakiegokolwiek powiązanie z nazizmem względnie dyskryminują osoby ze względu na rasę, narodowość, religię i przeciwstawianie się nazizmowi. Po powstaniu RFN w 1949 r. podobną klauzulę zawarto w art. 123 ust. 1 Ustawy Zasadniczej (konstytucji) RFN, utwierdzoną w orzecznictwie niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego. Już w świetle powyższych zasad „dekret Göringa” należy uznać za nieobowiązujący.

**Kropkę nad „i” postawiła „Ustawa o zniesieniu przepisów wojennych” (Gesetz über Aufhebung von Kriegsvorschriften) z 14 czerwca 1951 r. (BGB. 1951 Teil I, s. 391), na mocy której wyraźnie uchylono – z mocą od 8 maja 1945 r. – szereg tego rodzaju przepisów nazistowskich, w tym m.in. Rozporządzenie w sprawie organizacji polskiej grupy narodowej w Rzeszy Niemieckiej” z 27 lutego 1940 r. (tzw. dekret Göringa).**

[https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#\\_\\_bgbl\\_\\_%2F%2F\\*%5B%40attr\\_id%3D%27bgbl151s0391.pdf%27%5D\\_\\_1707110802268](https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#__bgbl__%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl151s0391.pdf%27%5D__1707110802268) (ostatnia pozycja załącznika)

Jednoznaczne wyjaśnienie powyższego stanu prawnego jest istotne dla oceny dwóch wiodących kwestii:

Po pierwsze, że błędne są próby uzasadnienia „powrotu do stanu pierwotnego”; już rozwój faktyczny na to wskazuje – przesunięcie granic (cztery największe dzielnice ZPwN znalazły się po 1945 r. w granicach Polski, a skonfiskowane przez nazistów mienie Związku zostało jako „mienie poniemieckie” przejęte przez Polskę), okres sprawowania władzy przez mocarstwa sprzymierzone po 1945 r., powstanie dwóch państw niemieckich (1949 r.) i polityczny podział Europy; podobnie próba „przeniesienia”



statusu mniejszości polskiej w Rzeszy (abstrahując od niejednoznacznych regulacji konstytucji Republiki Weimarskiej w tym zakresie) i deklaracji z 1937 r. na okres powojenny (w RFN) nie wytrzymuje konfrontacji z masowym przemieszczeniem ludności w okresie powojennym; od strony prawnej natomiast jednoznaczne rozstrzygnięcie sprzymierzonych mocarstw – unieważnienie od 8 maja 1945 r. – potwierdzone w ustawie RFN z 1951 r. zamyka ostatecznie dyskusję. Przy czym ustawa ma w tej mierze jedynie deklaratoryjne znaczenie (sprawa została przesądzona w decyzjach sprzymierzonych), natomiast stanowi ona istotny punkt wyjścia w prawie RFN dla roszczeń restytucyjnych i odszkodowawczych;

Po drugie – na podstawie aktów prawa RFN z lat 50. XX w. dotyczących restytucji i odszkodowań ZPwN oraz prześladowani członkowie polskiej mniejszości narodowej mogli dochodzić wyżej wymienionych roszczeń. Także i w tym przypadku, rozpoczynając kampanie na rzecz „odszkodowań” z tytułu konfiskaty i prześladowań, nie przeprowadzono skrupulatnej analizy stanu faktycznego. Okazało się wszak, że w kilkunastu zawartych ugodach (nieruchomości, konta bankowe) w końcu lat 50., 60. i 70. XX w. w RFN i Berlinie (Zachodnim) ZPwN i zrzeszone z nim organizacje uzyskały łącznie bez mała 700.000 DEM, przy czym pogłębiona kwerenda może ewentualnie wykazać dalsze ugody. Jest sprawą symptomatyczną, że podczas debat w RFN w latach 80. XX w. nad świadczeniami dla „zapomnianych” ofiar zbrodni nazistowskich nie słychać było głosów polskich organizacji, w tym ZPwN (a podkreślić należy, że członkowie polskiej mniejszości narodowej – ofiary zbrodni nazistowskich – zostali dyskryminującą potraktowani w przepisach ustaw odszkodowawczych RFN). Również po zjednoczeniu Niemiec, gdy wyznaczony 3-letni okres na zgłaszanie roszczeń do mienia znajdującego się na terytorium

byłej NRD, ZPwN (mimo że posiadał nieruchomości przed wojną na tym terytorium) nie zgłosił roszczeń.

Przypomnijmy, że w przypadku ZPwN i zrzeszonych z nim organizacji mieliśmy i mamy do czynienia z organizacjami działającymi na prawie niemieckim i skupiającymi obywateli niemieckich narodowości polskiej. Miarodajne jest więc do rozstrzygnięcia ewentualnych sporów prawo niemieckie. Według istniejącego stanu prawnego zakładać można z dużą dozą pewności, że terminy dla składania ww roszczeń dawno wygasły. Kontynuowanie „kampanii odszkodowawczej” nie przyniesie więc żadnego pozytywnego efektu.

Natomiast w grę wchodzi inne możliwości. Po 2011 roku utworzono Cyfrowe Centrum Dokumentacji Kultury i Historii Polaków w Niemczech „Porta Polonica”, które przygotowało multimedialny „Atlas miejsc pamięci”; utworzono Biuro Polonii w Berlinie oraz dwujęzyczny portal internetowy „Polonia Viva”, UWr prezentujący wydarzenia ważne dla polskiej społeczności w Niemczech. Następnie powołano pełnomocników do spraw współpracy z obywatelami niemieckimi polskiego pochodzenia i Polakami w Niemczech we wszystkich krajach związkowych. Co więcej, kontynuowano wspieranie projektów dotyczących polskiej kultury i historii w Niemczech. I w tym przypadku możliwe są różne działania ze strony niemieckiej w ramach „formuły pragmatycznej”.

Powracając jeszcze do hecy rozpętanej przez funkcjonariuszy Zjednoczonej Prawicy wokół „dekretu Göringa”: nasza konstatacja w jednym z poprzednich „objaśnień” jest trafna również w tym przypadku: tragedia Polski podczas II wojny światowej, zbrodnie nazistowskie popełnione wobec Polski i obywateli polskich, także wobec osób pochodzenia polskiego w Rzeszy, świadomość

historyczna w tych sprawach w stosunkach polsko-niemieckich, to kwestie najwyższej wagi. Nie powinno się w tak poważnych sprawach wystawiać na szwank prestiżu państwa, manipulować cynicznie faktami, wykorzystywać dla celów polityki krajowej organizacje polonijne w Niemczech.

Szczegółowo:

Diemut Majer, „Narodowo obcy” w Trzeciej Rzeszy, Warszawa 1989.

*Entschädigungsverfahren und sondergesetzliche Entschädigungsregelungen*, München 1987 (tom szósty z serii ośmiu tomów dotyczących zadośćuczynienia ze strony RFN za zbrodnie nazistowskie),

Krzysztof Ruchniewicz, *Tzw. dekrety Göringa przestały dawno obowiązywać*, <https://krzysztofruchniewicz.eu/tzw-dekrety-goringa-przestaly-dawno-obowiazywac/>